

## Transkrypcja nagrania

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Konsumenckie ABC: Niedozwolone postanowienia w umowie. Jak je rozpoznać? Czym skutkują? Podcast przygotowany przez Fundację ProPublika. Agnieszka Kopacz-Domańska, zapraszam.**

**Wielokrotnie zawieramy różnego rodzaju umowy. Kiedy jednak je podpisujemy, warto zapoznać się z ich treścią i sprawdzić, czy nie znajdują się w nich niedozwolone klauzule. Czym one są i jak na nie reagować? O tym porozmawiam z Hubertem Plichtą, prawnikiem. Witam.**

**Hubert Plichta:** Dzień dobry.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Niedozwolone postanowienia w umowie. Czym one tak naprawdę są i jak je rozpoznać?**

**Hubert Plichta:** Tak jak pani powiedziała, niemal każdego dnia zawieramy różnego rodzaju umowy, czy to kupujemy pieczywo, gazety. W świetle prawa to wszystko są umowy sprzedaży. Większość takich umów możemy zawrzeć ustnie, ale niektóre zawieramy w formie pisemnej. Na przykład, jeżeli chcemy kupić nieruchomości, kupujemy ubezpieczenie, zawieramy umowę z deweloperem albo podpisujemy umowę ze szkołą językową, to wiele wzorców umownych, czyli wiele umów na przykład albo ogólnych warunków umowy jest już wcześniej przygotowanych przez przedsiębiorcę. I przepisy, a dokładnie kodeks cywilny mówi, że niewiążące są klauzule, które nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jeżeli określają one prawa konsumenta lub jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interes. Więc jeżeli mówimy, czym są te niedozwolone postanowienia umowne, to tak jak tutaj przed chwilą właśnie powiedziałem, są to klauzule, które z jednej strony są z nami niezgodnione, czyli my nie mieliśmy w ogóle na nie żadnego wpływu, nie mieliśmy realnego na nie wpływu, czyli przedsiębiorca niejako przygotował już wzorzec umowy, i tym dobrym przykładem mogą być właśnie ogólne warunki umowy, jeżeli mówimy na przykład o umowach ubezpieczeniowych. Ale po drugie, żeby taką klauzulę uznać za niedozwolone postanowienie umowne, ona musi określać moje prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszać mój interes.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Po czym możemy rozpoznać, że dany zapis jest właśnie taką klauzulą abuzywną?**

**Hubert Plichta:** Pewnym takim kierunkowskazem dla nas jako konsumentów, co może być uznane za klauzulę niedozwoloną, jest rejestr, który jest dostępny na stronie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Na stronie internetowej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w bazie decyzji Prezesa UOKiK-u możemy znaleźć decyzje, które publikowane są wraz z uzasadnieniami. Dzięki lekturze tych decyzji możemy zobaczyć, jakie klauzule Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone oraz poznać kontekst, dlaczego takie klauzule były uznane za niedozwolone. I porównując sobie zapisy, które są zawarte w naszych wzorcach umownych, możemy sprawdzić, czy moglibyśmy uznać, że taki zapis właśnie jest tożsamy z tym, który my mamy, a w konsekwencji, czy ewentualnie również nie mógłby być klauzulą niedozwoloną. Dodatkowo do 2026 roku będzie istniał jeszcze tzw. stary rejestr klauzul niedozwolonych, a znajdują się tam postanowienia wzorców umownych, które Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów prawomocnym wyrokiem uznał za niedozwolone oraz te, których pozwy wpłynęły właśnie do SOKiK-u przed 17 kwietnia 2016 roku. I tutaj mogę podać przykłady, np. klauzul, które znalazły się w takich rejestrach. Na przykład taką klauzulą niedozwoloną jest zapis, że reklamacji nie podlegają: naturalne zużywanie obuwia, zniszczenie lub zgubienie elementów ozdobnych, odbarwienie, przemakanie. Jest to jeden z przykładów wpisu. Innym przykładem klauzuli niedozwolonej jest zapis, że sklep nie odpowiada za terminowość dostarczania przesyłek przez firmy kurierskie. Albo że sklep nie ponosi żadnej odpowiedzialności za opóźnienie w dostawach z przyczyn

leżących po stronie dostawcy. I takich klauzul jest bardzo wiele, więc jeżeli ktoś chciałby sprawdzić, czy jego umowa, regulamin albo ogólne warunki umowy, które zawarł, mogą zawierać klauzule niedozwolone, no to na pewno takim kierunkowskazem będzie dla nas z jednej strony baza decyzji Prezesa UOKiK, która jest dostępna na stronie właśnie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ale także jest ten stary rejestr klauzul niedozwolonych, z którym również możemy zapoznać się na stronie UOKiK-u.

### **Agnieszka Kopacz-Domańska: Jakie są te przykładowe klauzule niedozwolone?**

**Hubert Plichta:** Tutaj kilka przykładów wymieniłem już poprzednio, natomiast mogę dodać jeszcze kolejne przykłady, które dotyczą na przykład branży, jaką jest handel elektroniczny. Takim przykładem może być klauzula, która mówi, że towar uszkodzony przez pocztę może być reklamowany pod warunkiem, że został spisany protokół obecności pracownika poczty. Dlaczego o tym mówię? Ponieważ część sklepów internetowych tworzy w swoich regulaminach takie zapisy, które mówią o tym, że jeżeli konsument nie sprawdzi w obecności kuriera przesyłki, to traci możliwość złożenia reklamacji do takiego sprzedawcy. I tutaj ten zapis, o którym Państwu powiedziałem, został uznany przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów właśnie za klauzulę niedozwoloną. Gdybym miał podać jeszcze jakieś praktyczne przykłady, no to na przykład zapisami, które byłyby uznane za klauzule abuzywne, tak jak się potocznie na nie mówi, byłby zapis o tym, że w momencie, kiedy konsument rezygnuje z wykonania umowy, to przedsiębiorca nie zwraca konsumentowi opłat, które ten zapłacił. Na przykład analizując sobie zapisy, które już wcześniej były uznawane za klauzule niedozwolone, takim przykładem, który tutaj mógłbym Państwu podać jeszcze innym, to jest sytuacja, kiedy mamy studenta, który płaci w prywatnej uczelni czesne, nadpłaca, po czym rozwiązuje taką umowę, a w regulaminie tej uczelni, tej umowy jest zapis, że konsument, czyli nasz student, który zawarł umowę z uczelnią, nie będzie miał prawa do tego, żeby żądać zwrotu tej nadpłaconej kwoty. Przykładem, który często jest spotykany w umowach, to sytuacja, kiedy przedsiębiorca zastrzega rażąco wygórowaną karę umowną w momencie, kiedy my odstąpimy od umowy. Czyli na przykład jest jakaś umowa, która jest zawarta np. na okres jednego roku, dwóch lat, konsument po pewnym czasie zgodnie z zapisami umownymi rezygnuje, wypowiada taką umowę, natomiast jest zapis, że konsument może oczywiście wypowiedzieć tę umowę, natomiast będzie musiał zapłacić karę umowną w wysokości, i tutaj powiedzmy, że będzie to równowartość tej normalnej ceny. No to taką sytuację w mojej ocenie moglibyśmy uznać jako sytuację, gdzie mamy karę umowną, która jest po prostu rażąco wygórowana.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Takie klauzule niedozwolone możemy znaleźć w zasadzie w każdym rodzaju umowy. Ostatnio dużo się o nich mówiło, szczególnie w kontekście kredytów frankowych właśnie. Klauzule abuzywne, to słowo było często powtarzane. Czego w przypadku takich umów kredytowych, na przykład, takie klauzule mogą dotyczyć?**

**Hubert Plichta:** W przypadku umów dotyczących kredytów hipotecznych, które były zawierane czy też indeksowane frankiem szwajcarskim, klauzule niedozwolone, które były tam używane i były negowane przez sądy, to klauzule, które dotyczyły tego, w jaki sposób jest przeliczana wartość zobowiązania naszego, które my musimy zapłacić, czyli w jaki sposób np. sądy obliczają miesięczną ratę, ponieważ w umowach dotyczących kredytów zawieranych we frankach konsumenci płacili raty w złotych, natomiast bank przeliczał po swoim kursie często, który sam arbitralnie ustalał, jaka to będzie wartość franka szwajcarskiego. I to jest jedna z takich przykładowych klauzul niedozwolonych, które były używane. Takich klauzul było o wiele więcej, natomiast głównym tym zastrzeżeniem sądów, które właśnie negowały zapisy zawarte w umowach dotyczących kredytów hipotecznych indeksowanych frankiem szwajcarskim, były właśnie te dotyczące, w jaki sposób należy przeliczać, czy też w jaki sposób należy ustalać wartość tego naszego zobowiązania, np. miesięcznych rat.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: No właśnie. Przypuśćmy, że jesteśmy przed podpisaniem bardzo ważnej dla nas umowy - być może na przykład umowy na zakup nieruchomości - i zauważamy, że w naszej**

**umowie czy też w projekcie umowy jest taka właśnie klauzula abuzywna. Co możemy zrobić w tej sytuacji? Czy możemy prosić o jej usunięcie? Na co możemy sobie pozwolić jako konsumenci?**

**Hubert Plichta:** Jeżeli umowa nie jest jeszcze podpisana, to konsument powinien zwrócić się do przedsiębiorcy z wnioskiem o zmianę tego kwestionowanego postanowienia. Jeżeli nasz kontrahent, czyli w tym wypadku deweloper, nie wyrazi na to zgody, no to najlepiej po prostu nie zawierać takiej umowy, ponieważ na tym etapie przed zawarciem umowy właściwie mamy tylko dwie możliwości, czyli z jednej strony albo wejść w tę fazę negocjacji, czyli po prostu poinformować przedsiębiorcę np. dewelopera, z którym chcemy zawrzeć umowę, że w naszej ocenie jest to klauzula niedozwolona. Dodatkowo, jeżeli tożsamy zapis, tożsama klauzula, znajduje się np. w rejestrze klauzul niedozwolonych, to w takiej sytuacji możemy tą argumentacją się również posłużyć i możemy poinformować przedsiębiorcę, że tutaj jest rzeczywiście duże prawdopodobieństwo, że ta klauzula, którą on również zastosował, będzie uznana po prostu za niedozwoloną. Natomiast jeżeli przedsiębiorca nie godzi się na to, żeby wykreślić taki zapis z naszej umowy, no to mamy dwie możliwości. Albo podpisujemy taką umowę, albo tej umowy nie podpisujemy. Ja bym doradzał, żebyśmy takiej umowy nie podpisywali. Natomiast jeżeli już ją podpiszemy, to proszę pamiętać, że klauzule niedozwolone, one z mocy prawa i tak nie będą wiązały konsumenta.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: A jakie są konsekwencje prawne stosowania właśnie klauzul abuzywnych w umowach?**

**Hubert Plichta:** Tutaj możemy rozpatrywać to niejako na dwa etapy podzielić konsekwencje przedsiębiorcy w związku ze stosowaniem klauzul niedozwolonych. Pierwszą taką konsekwencją zastosowania przez przedsiębiorcę klauzuli niedozwolonej jest to, że taki zapis nie będzie wiązał po prostu konsumenta, czyli de facto będziemy stosowali umowę, będziemy czytali tę umowę z pominięciem tego zapisu, który będzie uznany za niedozwolony. I to jest pierwsza konsekwencja. Natomiast drugą konsekwencją jest to, że jeżeli konsument, rzecznik konsumentów, organizacja konsumencka uzna albo w naszej ocenie będzie taki zapis, który jest zawarty we wzorcu umowy, że mógł być niedozwolony, to można złożyć zawiadomienie, poinformować Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów właśnie o stosowaniu takiego zapisu. I w tej sytuacji, jeżeli te nasze zastrzeżenia będą uzasadnione, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów będzie mógł wszcząć postępowanie, dotyczące właśnie uznania tego postanowienia za niedozwolone, no i jeżeli wyda prawomocną decyzję, gdzie uzna, że taki zapis jest niedozwolony, to ten zapis z automatu nie będzie, to znaczy z automatu, jeżeli ta decyzja stanie się prawomocna, nie będzie wiązał konsumentów: wszystkich, którzy zawarli tę umowę. Dodatkowo w swojej decyzji Prezes UOKiK-u może nałożyć inne zobowiązania również na przedsiębiorcę, który stosował takie niedozwolone postanowienia umowne. Natomiast z perspektywy konsumenta i z perspektywy przedsiębiorcy, jeżeli chodzi o indywidualny spór, to wydaje mi się, że tą największą konsekwencją niejako jest to, że nawet jeżeli przedsiębiorca skonstruuje umowę w taki sposób, że oprze kluczowe postanowienia tej umowy właśnie na klauzulach niedozwolonych, to jeżeli sąd stwierdzi w indywidualnym postępowaniu, że taki zapis jest klauzulą abuzywną, no to ona nie będzie oczywiście wiązała konsumenta i będziemy czytali tę umowę czy stosowali tę umowę właśnie w taki sposób, jakby tego zapisu po prostu nie było. Natomiast w takich skrajnych sytuacjach może okazać się również, że zapis, który jest uznany za niedozwolony, bez tego zapisu de facto cała umowa nie może zostać wykonana, no i w skrajnych sytuacjach będzie można stwierdzić nieważność całej umowy.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Jakiej ingerencji w umowie może dokonać konsument, który przymierza się właśnie do podpisania takiej umowy i trafia właśnie na takie klauzule abuzywny?**

**Hubert Plichta:** Odpowiedź na to pytanie wiąże się właściwie z tym, o czym wcześniej trochę rozmawialiśmy, ponieważ jeżeli jesteśmy na etapie przed podpisaniem umowy z przedsiębiorcą i konsument zauważa zapisy, które mogą być uznane za klauzule niedozwolone, czyli tak jak potocznie mówimy klauzule abuzywny, no to w takiej sytuacji konsument powinien rozpocząć negocjacje, rozmowy

z przedsiębiorcą, żeby taki zapis po prostu w tej umowie się nie znalazł, żebyśmy nie mieli później problemów natury właśnie prawnej, czy taki zapis jest niedozwolony, czy nie, i ewentualnie kontroli sądowej, na którą konsument musiałby później pójść, jeżeli by chciał, żeby stwierdzono, że taki zapis jest niedozwolony. Dlatego wydaje mi się, że jeżeli konsument widzi, dostrzega, że taki zapis jest w jego ocenie niekorzystny i mógłby być uznany za klauzulę niedozwoloną, to warto w tym momencie po pierwsze skontaktować się z prawnikiem, a takim prawnikiem może być dla nas na przykład rzecznik konsumentów. Takim prawnikiem, który mógłby nam doradzić, mogą być również prawnicy, którzy działają w sieciach nieodpłatnej pomocy prawnej, ponieważ w Polsce mamy bardzo bogaty system nieodpłatnej pomocy prawnej i warto skonsultować się przed zawarciem takiej umowy właśnie z prawnikiem, który albo rozwiałby nasze wątpliwości, albo utwierdziłby nas w tym przekonaniu. Jeżeli taki zapis uznajemy, że może być klauzulą niedozwoloną, to tak jak powiedzieliśmy, najlepiej abyśmy doszli z przedsiębiorcą do porozumienia, żeby taki zapis po prostu został usunięty z naszej umowy albo go przerehabilitować czy sformułować w inny sposób. Ale ciekawym zagadnieniem jest jeszcze podpisywanie umów w formie aktu notarialnego, kiedy taką umowę sporządza nam notariusz, np. jeżeli kupujemy nieruchomości. Pamiętajmy, że notariusz jest de facto strażnikiem tego, żeby ta umowa była zgodna z prawem. A więc jeżeli mamy jakieś obawy, to powinniśmy przy podpisywaniu umowy w formie aktu notarialnego, może być umowa zakupu nieruchomości, ale de facto każdą umowę w taki sposób możemy zawrzeć, warto zwrócić również notariuszowi na to uwagę, że w naszej ocenie taki zapis jest klauzulą niedozwoloną. I tutaj notariusz powinien szczególną uwagę właśnie poświęcić na taki zapis, taką klauzulę, która jest zawarta w naszej umowie, w naszym wzorcu umownym. I jeżeli notariusz również ma takie zastrzeżenia, no to powinien ten zapis po prostu zmodyfikować. Ale tak jak powiedziałem, żeby do umowy doszło w ogóle, do zawarcia takiej umowy, no to wolę na jej podpisanie muszą wyrazić dwie strony. Więc może okazać się tak, że jeżeli my postawimy na swoim i będziemy chcieli zmodyfikować taki zapis, to po prostu przedsiębiorca powie, że on w takiej sytuacji nie będzie podpisywał z nami umowy.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Może zdarzyć się taka sytuacja, że dany konsument zauważy, że w jego podpisanej umowie są jakieś klauzule abuzywne, ale na przykład stwierdza to na przykład rok po podpisaniu takiej właśnie umowy, co on może wtedy zrobić?**

**Hubert Plichta:** Jeżeli konsument stwierdzi, że w jego umowie jest klauzula niedozwolona, postanowienie jest niedozwolone, to w takiej sytuacji może skorzystać z tak zwanej kontroli incydentalnej, czyli występuje na drogę sądową z konkretnym roszczeniem i w tym roszczeniu kwestionuje fakt stosowania przez przedsiębiorcę takiej klauzuli niedozwolonej. I tutaj przykład, do którego bym powrócił. Założmy, że mamy sytuację studenta, który zawiera z prywatną uczelnią umowę dotyczącą świadczenia usług edukacyjnych. Uczeń płaci czesne za cały rok, założmy, z góry, po pierwszym semestrze rezygnuje, natomiast w umowie jest zapis, że konsumentowi nie należy się zwrot tych środków, które już nadpłacił. W takiej sytuacji nasz konsument występuje do sądu z pozwem o zwrot tych pieniędzy, ale musi wskazać, że zapis, który mu blokuje de facto zwrot tych pieniędzy, ponieważ w regulaminie albo w umowie jest zapisane, że konsumentowi nie należy się zwrot tych nadpłat, jest klauzulą niedozwoloną. Jeżeli sąd rejonowy albo okręgowy, bo to w zależności od wartości przedmiotu sporu, to inny sąd będzie nam rozpatrywał w pierwszej instancji taką sprawę. Jeżeli sąd uzna, że taki zapis jest klauzulą niedozwoloną, w tej sytuacji będziemy czytali tę umowę i rozpatrywali sprawę, tak jakby tego zapisu po prostu nie było. Więc jeżeli konsument stwierdza, że w jego umowie, którą podpisał, jest klauzula niedozwolona, to po pierwsze taka klauzula z mocy prawa nie wiąże w ogóle, natomiast żebyśmy wiedzieli, czy ten zapis jest klauzulą niedozwoloną, będziemy musieli de facto skorzystać z kontroli incydentalnej, czyli złożyć pozew do sądu, gdzie sąd w tym indywidualnym postanowieniu rozpatrzy naszą sprawę i uzna, czy rzeczywiście taki zapis można uznać za klauzulę niedozwoloną. I tutaj ciekawy zapadł wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej 21 września 2023 roku, gdzie Trybunał Sprawiedliwości, odpowiadając na pytanie prejudycjalne naszego sądu, odpowiedział, że jeżeli jakiś zapis znajduje się już w rejestrze klauzul niedozwolonych, to sąd, który rozstrzyga sprawę właśnie incydentalną, może tylko w oparciu o tożsamość tego zapisu stwierdzić, że taki zapis jest klauzulą niedozwoloną. I to jest takie novum, które pojawiło się w ostatnim czasie. Myślę, że to też niejako ułatwi konsumentom, którzy w tych

indywidualnych sprawach sami przed sądami dochodzą swoich praw, taki wyrok będzie korzystny dla konsumentów, ponieważ stwierdzenie, że zapis jest klauzulą niedozwoloną i ujawnienie go w rejestrze klauzul niedozwolonych de facto będzie pomagało, przyspieszało procedowanie tych spraw naszych indywidualnych. Ponieważ normalnie w postępowaniu sądowym sąd będzie musiał zbadać te wszystkie trzy przesłanki, czyli po pierwsze, że klauzula jest niezgodniona indywidualnie z nami, a prawa i obowiązki nasze, jak i konsumentów, są uregulowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają nasz interes.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: I na koniec bardzo ważna porada dla konsumentów. Jak mogą się chronić przed tymi niedozwolonymi klauzulami w umowach?**

**Hubert Plichta:** Najlepiej, abyśmy jeszcze przed podpisaniem umowy skonsultowali się z osobami, które mają odpowiednie wykształcenie, czy też które po prostu znają się właśnie w zakresie prawa konsumenckiego, w szczególności klauzul niedozwolonych. Takimi podmiotami, z którymi jako konsumenci możemy się konsultować, są niewątpliwie miejscy i powiatowi rzecznicy konsumentów. To jest taka osoba, która teoretycznie powinna być najbliżej konsumenta. Więc jeżeli mamy jakieś przeczucia, co do tego, że zapisy umowne mogą być klauzulami niedozwolonymi, warto skonsultować się z rzecznikiem konsumentów. Możemy również korzystać z punktów nieodpłatnej pomocy prawnej. Ale żeby ustrzec się przed klauzulami niedozwolonymi, warto również przed podpisaniem umowy, a szczególnie taką umową, gdzie zaciągamy duże zobowiązanie, na przykład kupujemy nieruchomości, kupujemy samochód, warto żebyśmy w ogóle zaczęli od tego, żeby przeczytać umowę. Ponieważ jeżeli my nie przeczytamy umowy, to nawet nie będziemy wiedzieli, co tam podpisujemy, a w podpisaniu takiego wzorca umownego, który nie został z nami indywidualnie właśnie ustalony, bo przedsiębiorca nam go niejako narzuca, często mogą znaleźć się zapisy, które później byłyby uznane za klauzule niedozwolone. No ale tak jak powiedziałem, tutaj drogą do tego, żebyśmy mogli stwierdzić, czy taki zapis rzeczywiście klauzulą jest, będzie ta kontrola incydentalna, czyli konsument będzie musiał wystąpić na drogę sądową i to niewątpliwie będzie związane z pewnymi niedogodnościami dla nas jako konsumenta. Więc po pierwsze, czytamy umowy, które podpisujemy, a po drugie, jeżeli mamy wątpliwości, to konsultujemy się z osobą, która mogłaby nam profesjonalnie w tym pomóc. Natomiast jeżeli już mamy rzeczywiście potwierdzenie, że taki zapis nie do końca może być zgodny z prawem w tym sensie, że może być to klauzula niedozwolona, to warto, abyśmy po prostu takiej umowy nie podpisywali. Więc myślę, że jeżeli będziemy tych zasad się trzymali, no to jest duża szansa, że to ryzyko podpisania umowy, która zawiera niedozwolone postanowienia umowne będzie mniejsze. Szczególnie ważne, aby analizować umowę i to, co podpisujemy, jest właśnie sytuacja, kiedy mamy z góry narzucone przez przedsiębiorcę zapisy. A tak się zdarza właśnie w sytuacji, kiedy wzorec umowny w postaci np. regulaminu, ogólnych warunków umowy, jest załączany do tej naszej umowy podstawowej, a my poprzez np. zaznaczenie ptaszka w checkboxie oświadczamy, że zapoznaliśmy się z takim wzorcem umownym i jest on elementarną częścią naszej umowy. Tutaj warto, tak jak powiedziałem, zwracać uwagę, przeczytać te zapisy. Ja wiem, że większość osób nie jest w stanie od dechy do dechy przeczytać tych wszystkich zapisów, natomiast warto chociaż pobieżnie, na tyle ile mamy możliwości, zapoznać się z takimi zapisami.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Czasami ta intuicja konsumencka także pomaga. O tych niedozwolonych klauzulach w umowach mówił Hubert Plichta, prawnik. Dziękuję bardzo.**

**Hubert Plichta:** Dziękuję.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: To był podcast Konsumenckie ABC: Niedozwolone postanowienia w umowie. Jak je rozpoznać? Czym skutkują? Agnieszka Kopacz-Domańska, do usłyszenia. Podcast został zrealizowany przez fundację ProPublika w ramach zadania: "Poradnictwo konsumenckie 2.0 w latach 2022-2023", dzięki finansowaniu ze środków Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.**